

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

::

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

::

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 10 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kcp., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wiersz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI

Cegielniana Nr. 63.

Dziś „Orle” arcydzieło w 6 aktach Roslanda

Jutro po południu „Grzegorz Dandin” i „Pietro Caruso”

Jutro wiecz. „Orle”

Opera i operetka Łódzka

Konstantynowska 16.

Dziś przedstawienie popularne „Cygańska miłość”

Jutro po poł. „Na księżycu”

Jutro wiecz. „Faust”

Opera i operetka Łódzka

Konstantynowska 16.

Tylko dwa występy gościnne

TADEUSZA LELIWY

znakomitego artysty-tenora opery warszawskiej i scen włoskich, — 1195—

który wystąpi w sobotę, d. 29 listopada wieczorem w operze Gounoda pod tyt. —

„FAUST” w partii tytułowej i w niedzielę, d. 30 listopada r. b. wieczorem w

„Rycerskości wieśniaczej” i w „HALCE”.

Walka z nierządem.

Opuścił prasę obszerny wniosek prawodawczy, opracowany przez 30 członków Dumy, a traktujący o zniesieniu reglamentacji i organizacji nierządu.

Autorowie projektu zaznaczają, że cała reglamentacja nierządu, nie wyłączając aresztowań kobiet podejrzanych i zapisywanie ich do spisu nierządnic i wreszcie nakładanie na nie kar administracyjnych za niewykonywanie przepisów policyjnych, — wszystko to wprowadzone zostało nie na mocy jakiegokolwiek prawa, lecz przeciwnie w zupełnej sprzeczności z prawem.

Kiedy w r. 1868 ministerjum spraw wewnętrznych złożyło Radzie państwa projekt zreformowania komitetu policyjno-lekarskiego w Petersburgu, — Rada państwa projekt ten odrzuciła, uważając, że „prawo, uznając rozpustę za sprzeczną z prawem, nie może zajmować się sposobami organizacji jej”.

Nie mając oparcia w prawie, nadzór lekarsko-policyjny staje się (twierdzą autorowie wniosku) źródłem najszerzej samowoli i całym swym ciężarem spada na kobiety, należące do nieposiadających klas ludności.

Stronicy nadzoru lekarsko-policyjnego starają się usprawiedliwić tę „instytucję” jej celowością w walce z chorobami wenerycznymi. Jednakże — zdaniem najwybitniejszych syfilidologów — jest to grube złudzenie „Nadzór” poniekąd zachęca mężczyzn do rozpusty, a przez to przyczynia się do rozszerzenia wstrętnych chorób.

Jest rzeczą znamionną, że w Anglii, po zniesieniu nadzoru policyjno-lekarskiego ilość zastabnic na choroby weneryczne spadła czterokrotnie.

Uważając, że przybytek rozpusty jest jednym z najniebezpieczniejszych i najwstrętniejszych ognisk zepsucia, autorowie projektu wspomnianego proponują określenie w prawie, że winni utrzymywania, zakładania lub zarządzania domami rozpusty, podlegają karze zamknięcia w więzieniu.

Nadużycia w ministerjum oświaty.

W ministerjum oświaty, jak informują dzienniki rosyjskie, wykryto olbrzymie nadużycia w wydziale emerytalnym nauczycieli, którym to wydziałem zarządzał do ostatniej chwili usunięty obecnie z urzędu p. Mutjew z pomocnikiem swym, p. Trużanskim.

Zupełnie wypadkowo stwierdzono, iż p. Mutjew w ciągu długiego okresu czasu, rozporządzał 40 milionowym kapitałem kasy emerytalnej, jakby swoim własnym. Okazało się, iż p. Mutjew, korzystając z tego, że członkowie rady ministerjum, przeważnie ekskuratorowie okręgów naukowych, słabo się znają na operacjach finansowych, kupował, za pośrednictwem osób trzecich, papiery procentowe w bankach prywatnych, grał na giełdzie i urządzał rozmaite afery finansowe. Wszystko to uchodziło p. Mutjewowi zupełnie bezkarnie, gdyż jak zapewniał swoją władzę, operacje te korzystniejsze są dla kasy emerytalnej od innych sposobów lokaty kapitałów.

Możliwe jest, iż działalność p. Mutjewa w tym kierunku trwałaby jeszcze długo, gdyby się nie „narwał”. Bezkarność rzykownych afer pchnęła go do nowej, tak zuchwalej, iż odrazu rzuciła się w oczy wice-ministrowi, baronowi Taubemu.

Sprawa ta miała się tak: P. Mutjew przeformował w radzie ministerjum uchwałę o nabyciu przez bank londyński, który ulokował pożyczkę miasta Petersburga, papierów pożyczki tej za cenę 76—78 za 100, w

sumie ogólnej około 5 milionów rubli. Ale operacja ta odrazu rzuciła się w oczy bar. Taubemu, który oświadczył, iż jeżeli rada chce w ten sposób przysłużyć się miastu Petersburgowi, to niema pogo zwracać się do banku londyńskiego; wystarczy, jeżeli słoży odpowiednią ofertę zarządowi miejskiemu.

P. Mutjew, bardzo zmieszany zgola niespodziewaną interwencją wiceministra, złożył wyjaśnienia, które wzmocniły tylko podejrzenia bar. Taubego. Podejrzenia te wzmogły się zwłaszcza ro zapoznaniu się z dawniejszą kondycją p. Mutjewa. Okazuje się bowiem, iż pan ten już kiedyś zarządzał podobną kasą emerytalną — na kolejach Południowo-Zachodnich, i wówczas za zdefraudowanie 200,000 rubli, został zwolniony z posady i oddany pod sąd.

W jakiś sposób udało się mu jednak objąć stanowisko zarządzającego kasą emerytalną w ministerjum oświaty i tu z 7,000 rb. pensji rocznej wytrącano mu 5,000 rb. na pokrycie owej sumy. Z początku Mutjew, otrzymując, wskutek wytrącań, szczupłą pensję, żył bardzo skromnie. Wkrótce jednak kupił sobie własną willę, i rozpoczął prowadzić dom wystawny, urządzając wspaniałe bale, na które zapraszał najwybitniejszych urzędników ministerjum.

Z rozporządzenia bar. Taubego wyznaczono rewizję, podczas której ustalono, iż kasa straciła, wskutek gospodarki p. Mutjewa, kilkakrotnie sto tysięcy rubli, nie licząc już tego, iż, dzięki swym operacjom z funduszami kasy, p. Mutjew zarobił sporo.

Z chwilą wykrycia nadużyć, Mutjewa wraz z pomocnikiem jego zawieszono w czynnościach służbowych.

W ministerjum oświaty panuje, według słów gazet petersburskich, nastrój przygnębiony, zwłaszcza, że dowiedziano się o zamiarze niektórych posłów do Dumy zgłoszenia interpelacji do ministra.

„Dzień” petersburski dowiaduje się, iż wobec wykrytych nadużyć, porzucić ma stanowisko swe dyrektor departamentu spraw ogólnych ministerjum oświaty, p. Westman.

Wzmocnienie armji niemieckiej na granicy rosyjskiej.

Budżet niemieckiego ministerjum wojny na 1914 r. zawiera nowe zarządzenia wojskowe, głównie

na granicy rosyjskiej. Są to: 1) utworzenie nowego sztabu dla nowej brygady artyleryjskiej w Poznaniu; 2) przeniesienie dwóch pułków artylerji do Alensztejnu, Lutzeny i Gradenu; 3) utworzenie bataljonów telegraficznych we Wrocławiu i Lignicy; 4) podział twierdzy Poznania na dwie oddzielne fortyfikacje; 5) zakupno terytorjum na pole manewrów dla drugiego korpusu na Pomorzu; 6) przebudowa fortów wzdłuż granicy rosyjskiej.

„Now. Wremia” zaznacza, że wzmocnienie armji niemieckiej na granicy rosyjskiej odbywa się równocześnie z wyrażonemi Kokowcowi życzeniami zbliżenia się Rosji i Niemiec i nawiązania bliższych stosunków pomiędzy Berlinem a Petersburgiem.

Tajny związek serbsko bułgarski przeciw Austrii i Rumunji.

W „Corriere della Sera” znajdujemy pewne rewelacje wskazujące wyraźnie na to, że pomiędzy Bułgarią i Serbią istniał tajny związek, skierowany przeciw Austrii i Rumunji. 2-gi artykuł konwencji militarnej brzmi jak następuje: jeżeli Rumunja zaatakuje Bułgarię natenczas Serbja będzie zobowiązana wypowiedzieć Rumunji wojnę i wystać przeciwko niej przynajmniej 100 tysięcy żołnierzy. Artykuł 3-ci brzmi: jeżeli Austro-Węgry zaatakują Serbię to Bułgaria wypowie natychmiast wojnę Austrii wysłać 200,000 żołnierzy do pomocy Serbji.

Jeżeli Rumunja napadnie na Serbię, to Bułgaria zmuszona będzie zaatakować wojska rumuńskie zaraz po przekroczeniu Dunaju i po wstąpieniu na ziemię serbską. Jeżeli zaś Bułgaria sama lub z Serbią prowadzić będzie wojnę z jakimś państwem trzecim, natenczas skonsygnowana zostanie cała armja jaka wogóle jest do dyspozycji.

Informacje.

Czytelnia polska w Zurychu.

Wszelkich informacji, dotyczących wyższych zakładów naukowych w Zurychu i szkoły technicznej w Winterthur, udzieli Zygmunt Wagner, sekretarz „Czytelnia polskiej w Zurychu” (Polnischer Akademischer Leseverein, in Zürich auf der Mauer № 13).

Informacje handlowe.

Syndykat zapalowy.

Według pism belgijskich, syndykat zapalowy w Rosji zostanie zorganizowany drogą pośrednictwa w rękach inicjatorów syndykatu sposobów rozporządzania na rynku produktami, które są niezbędne do wyrobu zapalek.

W Brukseli znajduje się obecnie z ramienia syndykatu kilka osób, które w tym celu rozpoczęły rokowania z tamtejszym belgijskim syndykatem fabryk zapalek. Bliższy udział w tej sprawie podobno bierze miejscowy oddział petersburskiego banku międzynarodowego, będący jednym z założycieli syndykatu belgijskiego.

Walka z upadłościami.

Rada zjazdu przedstawicieli handlu giełdowego i rolnictwa Fopracowała podanie do ministra handlu i przemysłu o konieczności jaknajprędzej uregulacji istniejących praw o upadłości handlowej i konkursach.

Podanie dowodzi, że prawa te, wydane w r. 1902, zupełnie nie odpowiadają teraźniejszemu potrzebom życia handlowego. Najważniejszym brakiem obecnie istniejącego prawa jest podział upadłości na handlową i nie handlową oraz brak jakichkolwiek środków zapobiegających ukryciu majątku przez bankruta w okresie pomiędzy wytoczeniem sprawy a ogłoszeniem upadłości.

Niewygodny jest też sposób zawiadomiania wierzycieli drogą ogłoszeń.

Koniecznym jest też, zdaniem autorów podania, zorganizowane bardziej prawidłowej kontroli ze strony wierzycieli nad procedurą upadłościową.

Koniecznym jest wreszcie wysłać sposoby, przeciwko faktycznie istniejącej bezkarności nie tylko zwykłego lecz i podstępного bankructwa.

Rada zjazdu stara się, aby celem wyjaśnienia tych wszystkich kwestji, zostały zwołane narady specjalne w najbliższym czasie.

Z za kordonu.

— Mieszkania dla robotników w Krakowie. Towarzystwo tanich mieszkań dla robotników katolików w Krakowie ogłosiło sprawozdanie za rok 1912, z którego dowiadujemy się, że Towarzystwo nabyło w tym roku ubiegłym w Prądniku Czerwonym 4 morgi gruntu budowlanego są 28000 koron, na których ma stanąć nowa kolonja robotnicza. W kolonji Towarzystwa na Modrzejówce stało

już pod koniec r. 1912 14 domów, zamieszkałych przez 92 rodziny (518 osób, w tem 230 dzieci).

— Samobójstwa dzieci. W Jarosławiu odebrał sobie życie 10-letni Oskar Sauerwein, syn generała obrony krajowej.

W Cieszynie zastrzelił się 12-letni Jan Kordula, uczeń.

Z Cesarstwa.

— Znieważenie Balmonta. Z okazji pobytu znakomitego pisarza rosyjskiego Balmonta w Petersburgu czciciele jego wydalili na jego cześć bankiet w restauracji „Intimnego Teatru” pod „Brodniaczą Sobaką”. W bankiecie wzięli udział wszyscy wybitniejsi pisarze, bawiący w tym czasie w Petersburgu.

Gdy skończyły się przemowy i toasty do Balmonta zbliżył się jakiś futurysta i oświadczywszy, że gwiazde na jego twórczość literacką, plunął mu w twarz. Powstało zamieszanie.

Oburzeni obecni postępkami futurysty wyrzucili go natychmiast za drzwi, przepraszając Balmonta za uczynioną mu zniewagę.

Nazajutrz w piśmie ukazał się list z kilkudziesięciu podpisami z podpisem Solłohuba na czele, wyrażający pogardę inicjatorowi bankietu, który nie umiał zagwarantować Balmontowi bezpieczeństwa osobistego.

Na list ten odpowiedział organizator bankietu, pozyskując na sąd honorowy wszystkich podpisanych, gdyż rzucili mu w twarz oskarżenie niesłuszne.

Organizator nie mógł przypuścić, aby wśród artystów mógł znaleźć się człowiek tak brutalny, jak ów futurysta.

— 50-lecie ziemstw. Jubileuszowa konferencja przedstawicieli ziemstw w Moskwie nie doszła do żadnego konkretnego wniosku w sprawie obchodu 50-letniego jubileuszu istnienia instytucji ziemskiej. Ze wszystkich projektów najprawdopodobniejsze będzie utworzenie muzeum ziemskiego.

— Jubileusz prof. Karajewa. „Biecz” donosi, że w czasie obchodu jubileuszowego urządzonego przez uniwersytet tutejszy na cześć prof. Karajewa, przemawiał między innymi także przedstawiciel młodzieży polskiej, który podał oświadczenie o jubileuszu, jako historyka w stosunku do narodu polskiego.

Karajew odpowiedział w serdecznych słowach, w których wyraził wiarę, że Polska i Rosja zjednoczą się, podobnie jak najwięksi przeciwnicy narodowi Puszkin i Mickiewicz znaleźli się pod jednym płaszczem u stóp pomnika Piotra Wielkiego.

Z Litwy i Rusi.

— Echa obchodu murawjewewskiego. Redaktor dziennika „Wieczerniaja Gazeta”, p. Chetienko, za umieszczenie artykułu z powodu obchodu murawjewewskiego w Wilnie pod tytułem „Nieudatna uroczystość”, skazany został przez gubernatora na zapła-

nie 500 rb., z zamianą na areszt trzechmiesięczny.

— Nabożeństwo za Juszczyńskiego. W ubiegłą niedzielę na cmentarzu Łukjanowskim w Kijowie z inicjatywy „Dwugłowego Orła” odprawiono czczone nabożeństwo za Juszczyńskiego. Przybyło na cmentarz około 600 osób. Student Golubiew wygłosił mowę przeciwko żydom. Policja nie przerywała mowy.

Obecna na cmentarzu Wiera Czebierakowa, poprosiła, aby równocześnie odprawiono nabożeństwo za Żenię, co było wykonane. Po nabożeństwie czczonego tłum pod kierownictwem Golubiewa udała się do pieczary, gdzie znaleziony był trup Juszczyńskiego. Policja nie dopuściła tłumowi, lecz część zdołała się tam przedostać. Golubiew znowu wygłosił mowę, lecz tak namiętną i podburzającą, że przedstawiciel policji musiał mu przerwać. Tłum spokojnie następnie opuścił pieczarę.

— Wysiedlenie. Władze w Kijowie poleciły opuścić to miasto 1,200 żydom, uczniom i uczennicom tatarskich szkół dentystycznych, na tej zasadzie, że nie mają oni prawa mieszkać w Kijowie.

Z Królestwa.

— „Zastępstwo” w więzieniu. Z Piotrkowa donoszą, że w miejscowym więzieniu gubernialnym wykryto, iż Marjanna Juszczyk z Szadku, w powiecie sieradzkiem, skazana na 4 miesiące więzienia, wynajęła za pewną sumę Katarzynę Gorzelak, która podjęła się odsiedzieć ten czas w więzieniu.

Po przebyciu w niem 3 miesiące wygadała się z tem przed towarzyszką, która ją zdradziła. Obie kobiety zostały pociągnięte do odpowiedzialności.

— Skon w 104 roku życia. W Wieluniu gub. kaliskiej zmarła nagle we wtorek 104-letnia Małka Lubieka. Staruszka nigdy prawie nie chorowała, nie używała okularów i do końca życia była rzeźka. Pozostawiła w różnych miastach razem 248 wnucząt, prawnucząt i praprawnucząt.

— Poświęcenie. D. 23 b. m. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowopowstającej fabryki zapalek w Błoniu. Fabryka mieć będzie firmę „Polska fabryka zapalek w Błoniu”. Kapitał zakładowy wynosi 200000 rb.

Z sąsiedztwa.

— Zgierskie Tow. akcyjne „Sulfo”, zorganizowane w celu prowadzenia zakładów chemicznych, uzyskało przedłużenie terminu na zebranie kapitału zakładowego. (c)

— Zebranie tkackich majstrów zarobnych. Nad tkackimi majstrami zarobnymi w Zgierzu, którzy podługotrwałym zastojem w przemyśle tkackim i przebyciu walki o wysokość płacy od tkania towarów, zaczęli od niedawna pracować normalnie, zawisł niespodzianie nowy ciężar w postaci podniesie-

nia cen za prąd, dostarczany przez elektrownię dla oświetlenia tkalni zarobnych i pędzenia silników.

Różnica pomiędzy cenami dytykaczasowemi prądu a cenami, jakie elektrownia zapowiedziała zaprowadzić od 1 grudnia r. b., jest następująca:

Obecnie za prąd dla oświetlenia płacono 16 kop. za kilowat-godzinę, a za prąd dla silników; o sile 10 koni 6 1/2 kop. wyżej 10 koni 6, 5 i 4 kop. zależnie od wysokości siły motoru. Od 1 grudnia z 6 płaca za kilowat prądu dla oświetlenia wynosić będzie 25 kop., t. j. o 9 kop. więcej a za kilowat prądu dla silników i do 10 koni 7 1/2 kop., do 5 koni 8 kop. od 1 1/2 do 4 koni, 9 kop. Przy nowych cenach prądu koszt oświetlenia i siły jednego „ciężkiego” warsztatu mechanicznego w tkalniach, które posiłkują się małymi silnikami, wyniesie rocznie około 180 rb., co przy nader niskiej płacy zarobkowej może doprowadzić właścicieli tych tkalni do ruiny. Tak twierdzą majstrowie zarobni, którzy zwołali na wczoraj nadzwyczajne zebranie ogólne, na którym naradzone się właśnie nad tem, co począć, aby skłonić zarząd elektrowni do obniżenia zapowiedzianej podwyżki. W toku obrad zwrócono uwagę na fakt, że zarząd elektrowni dostarcza dotąd prąd dla jednej z firm zgierskich, posiłkującej się silnikiem na 300 koni, tylko po 2 1/2 kop. za kilowat.

Po długich debatach zebrani wybrali komisję, której zadaniem będzie pertraktowanie w sprawie powyższej z zarządem elektrowni.

Do komisji tej weszli właściciele tkalni: Fryderyk Kadke, August Szule, Wilhelm Razler, Gustaw Neumann, Ryszard Szmehel i Emil Bucholtz.

— (a) Wysiedlenie żydów z gruntów włościańskich. Komisarz do spraw włościańskich łódzkiego powiatu rozesał do wójtów gmin okólnik, w którym wyjaśnia, że wysiedlenie żydów, zamieszkałych na gruntach włościańskich, podlegających działaniu Najwyższego Ukazu, dokonywa się względem tych osób, które zawarły z właścicielem jedynie ustną umowę—przez władze administracyjne w porządku uproszczonym, a w stosunku do osób, zamieszkałych na zasadzie sporządzonych piśmiennych kontraktów—tylko za wyrokami sądowymi, uzyskanymi po wszczęciu sprawy przez komisarza do spraw włościańskich.

— Wystawa ogrodnicza w Pabjanicach. (a) Omgdaj w Pabjanicach odbyło się zebranie ogrodników z Pabjanic i okolicy z udziałem zaproszonych ogrodników z Łodzi pod przewodnictwem p. Netzla. Postanowiono urządzać w Pabjanicach wystawę ogrodniczo-rolniczą, z oddziałami: pszczelniczym, narzędzi ogrodniczych i machin rolniczych.

Jako organizatorów przyszłej wystawy powołano łódzian: starszego ogrodnika par-

A. CZECHOW. 12)

Tłomaczyła G. W.

Dramat na polowaniu.

(Zdarzenie prawdziwe).

Podczas naszej rozmowy, Mitka zdążył podać hrabiemu dwa razy wódki z nieodłączną wodą. Korzystając z tego, że się na niego nie patrzy, hrabia po każdym kieliszku słodko się zmarszczył i pokiwał głową.

— Może pan zakąsić zechce—spytała mnie Oleńka, i nie czekając odpowiedzi, wyszła z pokoju.

Pierwsze krople deszczu zabębniły po szybach. Podeszedłem do okna, było już zupełnie ciemno i przez szybę nic prócz ciekających po niej kropel deszczu i odbicia własnego nosa. Przy świetle błyskawicy ujrzałem kilka najbliższych sosen.

— Drzwi zamknięte? — usłyszałem znów słaby głos.

— Mitka, chodź no tu, podła duszo, zamknij drzwi! Co ja cierpię, Boże!

Baba z głupią stroskaną twarzą weszła do salonu, nisko skłoniła się hrabiemu i nakryła stół białą serwetą. Za nią ostrożnie szedł Mitka, niosąc zakąski. Po chwili na stole stała wódka, rum, ser i

talerz z jakimś pieczonym ptakiem. Hrabia wypił kieliszek wódki, a polak powąchawszy niedowierzająco pieczeń wziął się do jej krajania.

— Już zaczął deszcz padać, proszę spojrzeć! — zwróciłem się do wchodzącej Oleńki.

Dziewczynka w szkarłatach podeszła do okna i na sekundę oświeciła nas błyskawicą... Rozległ się w górze trzask i zdawało mi się, że coś wielkiego ciężkiego spadło z nieba i z trzaskiem spuściło się na ziemię; szyby w oknach i kieliszki, stojące przed hrabią, zadzwieżały.

— Pani boi się się burzy? — spytałem Oleńki.

— Boję się szepnęła — po krótkim namyśle. — Piorun zabił moją matkę... Nawet w gazetach o tem pisali... Moja matka chodziła po polu i płakała. — Życie jej było bardzo smutne i gorzkie... Bóg użalił się nad nią i zabił ją swą niebieską elektrycznością.

— Zkąd pani wie, że tam jest elektryczność?

— Uczyłam się... Wie pan? — Zabił piorunem i na wojnie idą prosto do raju... Tego niema nigdzie w książkach, ale to prawda. Matka moja jest w raju. Mnie się zdaje że mnie też kiedyś piorun zabije i że też będę w raju.

— Cóż za dzika fantazja! — uśmiechnąłem się, zaglądając w jej oczy, pełne

świętej trwogi przed straszną, lecz efektywną śmiercią. — A w zwykłej codziennej sukni nie chciałaby pani umrzeć?

— Nie — zaprzeczyła Oleńka — i tak żeby wszyscy widzieli.

— Suknia, w której panią teraz podziwiam, jest ładniejszą od modnych i drogich... Na tej zielonego lasu wygląda pani jak krásny kwiatek.

— Nie, to nie prawda! — nainnie westchnęła Oleńka. — Ta sukienka jest tania, więc nie może być ładna.

Do naszego okna podeszedł hrabia, z widoczną chęcią porozmawiania z piękną Oleńką. Mówił on trzema europejskimi językami, lecz nie umiał rozmawiać z kobietami. Jakoś niezręcznie stanął obok nas, głupio się uśmiechnął, mruknął coś pod nosem i odszedł do karafki z wódką.

Obejrzałem się poza siebie. Na nas patrzył Urbenin: wyraz jego oczu był wściekły, nienawistny.

Zazdrości, czy co? — pomyślałem.

Biedak, pochwytywszy moje pytające spojrzenie, wstał i wyszedł do przedpokoju. Nawet w ruchach jego zauważać można było wzburzenie. Pioruny padały co raz częściej, nieustannie błyskawice upiększały oślepiającym blaskiem sosny i mokrą trawę. Końca deszczu nie można się było przedko spodziewać... Odeszłem od okna i zająłem się oglądaniem biblioteki Oleńki. „Powiedz mi, co czytasz, a ja ci powiem,

ktos ty?”, jednak z książek symetrycznie ułożonych, niewiele można było wnioskować o poziomie umysłowym i stopniu wykształcenia Oleńki. Na biblioteczkę tą składała się dziwna mieszanina: były tam i chrestomatje i zbiory zadań, i dzienniki, i kucharska książka, i drugi tom Lermantowa i inne. Mogłbym wyliczyć jeszcze wiele książek, ale gdy przeglądał pewien dziennik, wazedł do pokoju jakiś mężczyzna, który zwrócił na siebie moją uwagę. Był to człowiek wysoki, chudy, w płóciennym szlafroku i podartych pantoflach z dosyć oryginalną twarzą z nabrzmiałymi niebieskimi żyłami feldfebelkami wąsami; miał w sobie coś z ptasiej fizjonomji. Mała główka, osadzona na długiej i chudej szyi z dużą krtanią kolysała się jak gniazdko szpaka przy silniejszym podmuchu wiatru. Dziwny człowiek obracił nas wzrokiem mętnych zielonych oczu i zatrzymał go na hrabi.

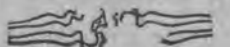
— Drzwi zamknięte? — spytał błagalnym głosem.

Hrabia spojrzął na mnie, wzruszając ramionami.

— Uspokój się tatusiu! — rzekła Oleńka. — Wszystko zamknięte... Idź do swego pokoju!

— A szopa zamknięta?

d. c. n.



ków miejskich p. Juliana Grądzkiego oraz p. Mieczysława Dąbrowskiego.

× Kradzież towaru. Do składu fabrycznego Abrama i Akiwy braci Eigierów przy ul. Długiej nr. 55 w Zgierzu, dostali się onegdaj za pomocą dobranego klucza niewiadomi złoczyńcy i skradli towaru łokciowego za 350 rb. (c)

Z Warszawy.

(c) **Jeszcze jeden handlarz pod kluczem.** W tych dniach jakiś widocznie pokrzywdzony konkurent zawiadomił policję o przyjeździe do Warszawy jednego z głównych agentów handlarzy żywym towarem, niejakiego Kelmana Wolanowskiego, który po przygotowaniu składającego się z 10 dziewczyn transportu miał w najbliższej przyszłości opuścić Warszawę.

Wczoraj po dłuższych poszukiwaniach udało się policji wytropić Wolanowskiego.

Wolanowski ma bardzo bogatą przeszłość: od młodości zajmował się kradzieżami kieszonkowymi i żył bardzo dostatnio.

Doszedłszy do tak poważnych rezultatów, założył „szkołę złodziei kieszonkowych”.

W rezultacie postanowił zmienić zajęcia na mniej ryzykowne. Ożenił się więc i założył dom publiczny, który prowadziła żona, sam zaś utworzył agencję handlu żywym towarem na Amerykę, co mu przynosiło również znaczne dochody.

Aresztowanego Wolanowskiego osadzono w areszcie policyjnym.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś, po raz drugi, „Orle” Rostanda, która wstępnym bojem zdobyła powodzenie w teatrze Polskim, sędzi się, na dłuższy czas.

Jutro po poł. po cenach najniższych „Grzegorz Dandia” komedia w 3 aktach Moliere, oraz „Pietro Caruso” dramat w 1 akcie Bracco; wieczorem wspaniała sztuka w 6 aktach „Orle” E. Rostanda.

W niedzielę po poł. głośna sztuka, która również się cieszy dużym powodzeniem p. t. „O czym się nie mówi” Brioux; wieczorem po raz czwarty „Orle” w 6 aktach E. Rostanda.

We wtorek „Prawdziwa miłość” R. Bracco.

Opera i operetka łódzka, Konstantynowska 16.

Dziś, w piątek czwarte, przedstawienie popularne po cenach bardzo niskich dana będzie przesłuchana operetka Lehara p. t. „Cygańska miłość”.

Jutro w sobotę po południu po cenach najniższych, (miejsca od 10 do 40 kop.), dana będzie fantastyczna operetka „Na księżycu”.

Wieczorem opera Gounoda „Faust”. Melomanów łódzkich czeka miła niespodzianka, gdyż dyrekcji teatru opery i operetki udało się pozyskać tylko na dwa występy głośnego tenora opery warszawskiej Tadeusza Leliwę, który wystąpi w „Faustie” w partii tytułowej.

Oprócz warszawskiego gościa i pozostałe partie wykonane będą przez odpowiednie mianowicie: Małgorzatę odśpiewa p. He-Bigot — artystka opery lwowskiej, Mefista odśpiewa p. Szeller, Walentego p. Ochrymowicz.

W niedzielę wieczorem znakomity artysta tenor wystąpi w dwóch rolach: w „Rycerskości wieśniaczej” i w „Halce” w partii Jontka.

W niedzielę po południu po cenach niższych, dana będzie znakomita operetka Falla „Kochany Augustynek”.

Battistini w Łodzi.

Melomanów łódzkich ucieszy zapewne wiadomość, że król barytonów Mattia Battistini śpiewać będzie na wielkim koncercie d. 7 grudnia w teatrze Wielkim.

Bilety na występ znakomitego śpiewaka nabywać można zawczasu w składzie nut i instrumentów muzycznych Friedberga i Koca.

Z teatru.

Teatr Polski.

„Orle” — sztuka w 6-ciu aktach Edmunda Rostanda.

Wczorajsza premiera, w której wiele nadziei pokładał dyr. Bolesławski i której publiczność z wielkim oczekiwaniem zainteresowaniem — nie zawiodła pod żadnym względem.

„Orle” w teatrze Polskim to pierwszorzędne evenement w dziejach bieżącego

sezonu teatralnego i, przypuszczalnie, punkt zwrotny w powrocie tego sezonu.

Była chwila, kiedy zdawało się, że pod wpływem niepowodzenia dyr. Bolesławskiemu opadły już ręce.

Dziwiono się, wzruszano ramionami i... coraz gorzej działo się w teatrze, coraz mniej była frekwencja.

Stworzyło się swego rodzaju błędne koło; kto winien: publiczność, która nie popierała teatru, zniechęca artystów, — czy artyści, nie stojąc na wysokości zadania, zniechęcając publiczność? Zarzuty rozbiegały się w obydwie strony — obydwie strony więc winne były się usprawiedliwić. Dziś jedna strona dowiodła już swego alibi — teatr Polski zrehabilitował się znakomicie i ostatecznie wczorajsza premiera.

Obrota to była behaterska i hazardowna; dyr. Bolesławski dużą stawkę rzucił na tę kartę i — wygrał. Aby pokazać jak umie, jak może, jak pragnie teatr prowadzić, sięgnął po jedną z najtrudniejszych sztuk, wymagającą kosztownej wystawy, wysokiej gry i tytanicznej pracy reżyserskiej — jednym słowem: wszystkich legitymacji dobrego teatru. I dowiódł, że ma wszystkie wymienione powyżej dane dobrego teatru, który jako taki wart jest dobrego poparcia.

Kolej zatem na publiczność dowieść, że „egzamin dojrzałości” tegorocznego zespołu oceniam...

Rezultat przeszedł oczekiwania pod każdym względem.

Zanim przejdę do szczegółowej oceny, pragnę zaznaczyć, że „Orle” wywarło wielkie wrażenie na wyjątkowo licznie zebranej publiczności premierowej. Obsadzono sztukę nader trafnie, przyczem z poszczególnych wykonawców zarówno jak z całości wydobyto maksimum wyrazu, plastyki i nastroju.

W wystawie nie zaniedbano najdrobniejszego szczegółu, nie pominięto żadnego efektu.

Niepospolita energia i inwencja reżyserska, dobry smak i poczucie stylu przy ogromie dobrej woli — złożyły się na całość tak udatną, jakiej napewno Łódź oddawała już nie widziała.

Pan Bolesławski może być dumny ze swego dzieła; wysilek jego ocenili już wczorajsza publiczność i wdzięczność swą zaznaczyła rzesistym oklaskiem; po każdym akcie kilkakrotnie kurtyna szła w górę.

Alé o tem — potem.

Przechodząc do samej sztuki, tak niepodobnej do innych utworów Rostanda, podkreślić muszę jedną najważniejszą jej cechę — jednolitość koncepcji artystycznej, idee sztuki, — wyrażoną przy pomocy figur historycznych i na tle historycznym rosnącą, — a mimo to wolną od jakiegokolwiek tendencji historycznej lub patriotycznej.

Dramat syna Napoleona, orelcia więzionego w złotej klatce na obcej ziemi, a tęskniącego za złotem słońcem własnego kraju, którego mógłby być władcą — to nie tylko dramat historyczny, — to tragedia każdego geniusza, smutne dzieje ikarowych lotów, nieokleśnianych porywów młodej, czystej duszy, to symbol odwiecznej walki wybranych synów słońca z synami ziemi i z własną na ziemi bezsilnością.

Orle — to nie tylko książę Reichstadt tak samo jak Hamlet — to nie tylko król wiczyński.

Ci dwaj tak bardzo duchem pokrewni król wiczyński — to dwa orlęta, którym los szyderczy dał szerokie ale słabe skrzydła i zapewne nie dał... orlich szponów.

Węc się trzepocą bezsilnie i ranią o pręty złotych klatek i z „być albo nie być” przesuwnie „nie być” muszą wziąć w udziale.

(Dokończenie w następnym numerze).

Konrad Tom.

Kalendarzyk.

Dziś Małgosia B M
Jutro Saturnus
Imiona słowiańskie, dziś Gościława
Jutro Przebysław
Wschód słońca o g. 7 m 45
Zachód „ 8 „ 51
Długość dnia „ 8 „ 7
Stan pogody. — Podług obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska 85.
TERMOMETR: Rano o g. 8. 8° ciepła
„ „ „ Połud. o g. 12 4° „
„ „ „ Wiecz. o g. 8 w. 2° „
Minimum 2 ciepła BARO: 761 najniższej —
Maximum 3 „ METR: 761 najwyższej —
Hygrometr 68% wilgoci.

Teatr Polski. Dziś „Orle” arcydzieło w 6 aktach Edmunda Rostanda Jutro po poł. „Grzegorz Dandia” i „Pietro Caruso” wiecz. „Orle”

Opera i operetka łódzka. Dziś w przedstawienie popularne „Cygańska miłość” Jutro po poł. „Na księżycu” wiecz. „Faust” Biblioteka Stobelskich. (Mikotajewka 59) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8-jej

wieczorem, w niedzielę i święta od 1-jej do 3-jej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedzielę i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

„Śmiech”

Bieżący numer tygodnika humor-satyr. „Śmiech” niewątpliwie rozehwytywany będzie w sprzedaży ulicznej, w przewidywaniu czego redakcja specjalnie powiększyła nakład.

„Clou” numeru stanowi rząd ciętych karykatur pod ogólnym tytułem: „Co kto tańczy w Łodzi.” Tytułową stronę zdobi świetnie pomyslna scena: „W palni chemicznej Magistra Tułuckiego”. List „Antosa Majcherka” porusza najaktualniejsze sprawy z bruku łódzkiego, „Teatralja”, jak zawsze zawierają dowcipną revue premier i wypadków teatralnych.

Przymusowe zawieszenia.

Wobec dokonanego w kilku wypadkach przymusowego zawieszenia działalności towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych, centralny zarząd do spraw drobnego kredytu wyjaśnił, że bez ogłoszenia towarzystwu upadłości zawieszenie towarzystw nie może być dokonywane, przyczem wyrok o upadłości powinien być wydany przez właściwy sąd.

Wizyta u artysty.

Bawiącego w naszym mieście znakomitego art. malarza p. A. Neumana odwiedzili w jego chwilowym locum w hotelu „Savoy” wszyscy miejscowi przedstawiciele sztuki, malarze, literaci i przedstawiciele prasy. Prace p. Neumana nieliczne wprawdzie, lecz bez wyjątku wybitne — wywarły wielkie wrażenie na odwiedzających.

Sympatycznemu gościowi poświęcimy w jednym z bliższych numerów „Gazety” obszerniejsze sprawozdanie — impresję.

Z żyd. Tow. emigracyjnego.

(a) Pomędzy członkami Towarzystwa popierania żydowskich emigrantów „Bejs Lechem” przy ul. Piotrkowskiej nr. 33 powstał rozłam. Malkontenci utworzyli oddzielne Towarzystwo, wynajęli lokal przy ulicy Południowej nr. 5 i wybrali od dzielny zarząd z prezesem M. Millerem na czele.

Onegdajszej nocy do lokalu nowego Tow. przybyła policja, skonfiskowała wszystkie księgi i papiery, lokal opieczetowano, a członków „rozłamowców” pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

O statystykę szpitali.

(a) Władze gubernjalne zażądały od wójtów gmin powiatu łódzkiego oraz prezydentów miast przedstawienia statystycznych danych, dotyczących się liczby szpitali i ambulatorjów, utrzymywanych z funduszów kas miejskich powiatowych, Rad opiekuńczych dobroczynności publicznej, przemysłowych przedsięwzięć, zakładów dobroczynnych i osób prywatnych.

Z Resursy rzemieślniczej.

(a) Na ostatnim posiedzeniu łódzkiej Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej nr. 117 postanowiono zaprowadzić w nowo-wzniesionej siedzibie instalację ogrzewania gazowego.

Członek Resursy, dyrektor gazowni inż. Świerczewski osobiście kierować będzie instalacją.

Dom zewnątrz został już ukończony i prezentuje się okazale, zwłaszcza pięknie zostały wykonane ornamentacje zewnętrzne z wyobrażeniem godła cechowych. Przyjęcie budowlę od przedsiębiorcy p. Aradta nastąpi w tych dniach.

W dniu 8 grudnia odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Resursy rzemieślniczej w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej nr. 117.

„Grand-Hotel”

(k) Dzisiaj przed południem łódzka miejska komisja sanitarno-techniczna, z przewodniem m. Łodzi na czele, z udziałem policmajstra bud. m. Łodzi inż. Nebelskiego i inż. Referowskiego, oraz naczelnika straży og. iowej dokonała oględzin gmachu przebudowanego i odnowionego „Grand-Hotelu”.

Po kilkugodziennym przeglądzie, komisja przyjęła gmach, uznając, iż odpowiada wymaganiam prawa.

Otwarcie „Grand-Hotelu” nastąpi podobno we wtorek, d. 1 grudnia.

Ogólne zebranie w Talmud-Torze.

W sobotę d. 29 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się w gmachu Tow. (Średnia 46) ogólne zebranie członków „T. T.” z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego.

2) sprawozdanie za rok 1912/13 oraz protokół kom. rewizyjnej.

3) preliminarz na rok 1913/14.

4) ewentualne wnioski członków Towarzystwa.

5) Wybory 5 członków zarządu i 3-ch komitej rewizyjnej.

Wrazie nieprzybycia ustawy przepisanej liczby członków, 2-gi termin zebrania wyznaczony zostaje na dzień 6 grudnia r. b.

Tow. muzeum nauki i sztuki.

W dniu wczorajszym, korzystając z przerwy w lekcyjach z powodu święta galowego zwiędziały Muzeum nauki i sztuki następujące szkoły:

Gimnazjum imienia Orzeszkowej, szkoła początkowa p. Zawadzkiej, szkoła p. Cholewickiej, pensja p. Proczyńskiej, pensja p. Rajskiej, pensja p. Tymienieckiej i pensja p. Zbijewskiej.

O podatki.

(a) Naczelnik łódzkiego powiatu zwrócił się do piotrkowskiego urzędu gubernjalnego w sprawie egzekwowania 10,000 rubli zaległych podatków skarbowych oraz opłat gminnych za lata od 1909 do 1913 r. zalegających od Tow. łódzkich kolejek dojazdowych z bałuckich nieruchomości. Ostatecznie zaległość będzie wywindykowana drogą przymusową.

Nowa szkoła w Żubardziu.

Przy ul. Pfeiffra nr. 15 została otwarta nowa szkoła początkowa, dwukompletowa. Jako nauczycielele naznaczeni są do szkoły p. Helena Lens i Romuald Steincha-uer.

O latarnię na Dworskiej.

(a) Grupa obywateli z ul. Dworskiej na Bałutach, wespół starania o władz o ustawienie latarni na ul. Dworskiej pomiędzy ul. Łagiewnicką i Młynarską, celem oświetlenia istniejącego tamże zautku, przechodzącego do ul. Spacerowej.

Z parku Mikołajewskiego.

(a) W parku przy ul. Mikołajewskiej postanowiono pobudować kosztem miasta budynek dla potrzeb gospodarzów, oraz dokonać kapitalnej restauracji budynku cukierni. Rozpoczęto dosadzanie drzew i krzewów na trawnikach.

Uniformy dla stróżów.

(a) W tych dniach stróżów parków miejskich otrzymają specjalne uniformy z szarego sukna z zielonymi kantami i takiej czapki z napisem: „Łódzkie plantacje miejskie”.

Bułgarzy na Bałutach.

(a) Strażnicy z Radog szczerą aresztowali na Bałutach trzech bułgarów wędrownych kotlarzy międzianych, za niezameldowanie zagranicznych paszportów.

Z Tow. odontologicznego.

(a) Łódzkie Tow. odontologiczne wykażuje ożywioną działalność. Onegdaj odbyło się w lokalu własnym przy Nowym Rytku nr. 6 ogólne zebranie członków tego Towarzystwa, obradom przewodniczył p. J. Haberfeld, prezes, pióro trzymał p. Lipiński.

Delegaci Towarzystwa zdali sprawozdanie z wypełnienia swej misji w Piotrkowie co do wprowadzenia w życie uchwał IV-go zjazdu delegatów towarzystw odontologicznych w Moskwie, odbytego w kwietniu roku bieżącego.

Pomędzy innymi sprawami zawodowymi była poruszona sprawa reklam. Uchwały zjazdu ustanowiły normalny typ ogłoszeń lekarzy dentystów, wzorowany na ogłoszeniach lekarzy medycyny.

Pewne kroki w tej dziedzinie rozpoczęły już władze miejscowe. Mianowicie inspektor lekarski gubernji piotrkowskiej p. Tjepłaszyn zażądał od policmajstra m. Łodzi i inspektora do spraw prasowych dokonania rewizji ogłoszeń lekarzy dentystów.

Postanowiono utworzyć muzeum przy miejscowym Towarzystwie. Dla przeprowadzenia w życie tej uchwały zaproszono p. inż. dr. Dreisenstock.

Zapotrzebowanie robotników.

(a) Łódzki komitet plantacyjny zwrócił się do komitetu obywatelskiego do niesienia pomocy robotnikom, pozostającym bez pracy w Łodzi, z zawiadomieniem, że do prac ziemnych w parkach miejskich potrzeba obecnie 18,000 dni roboczych.

Trust fabryk.

(k) Z miasta komunikują nam pogłoskę jakoby jedno z zagranicznych towarzystw akcyjnych w dziedzinie twórczości jedwabnej miało nabyć trzy większe łódzkie fabryki wyrobów jedwabnych za ogólną sumę 1,300,000 rb. i zamierzało połączyć je w jedno akcyjne przedsiębiorstwo.

Zmiana własności ma nastąpić już z d. 1 stycznia 1914 roku.

Sprzeniewierzenie.

(a) Zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej nr. 157 przemysłowiec Henryk Dyliński zawiadomił policję, że jego inkasent Rajmund Pr. zainkasował wśród jego klientów sumę 570 rb. i zbiegł. Rozesłano za nim listy gończe.

Znalezione tupy.

(a) Policja dokonała rewizji u notarycznego złodzieja Józefa Bramińskiego na ul. Wróblej pod nr. 12, gdzie wykryto i skonfiskowano wiele złotych i srebrnych przedmiotów, skradzionych ostatnimi czasy. Rzeczy znajdują się w wydziale śledczym do odebrania.

Systematyczna kradzież.

(a) W cegielni Franciszka Kaczmarska w Kołach gminy Radogoszcz wykryto systematyczną kradzież cegieł dokonywaną przez woznicę Ottona Schefera, którego aresztowano i oddano pod sąd.

Drobny ogień.

(a) Onegdaj o godz. 6-ej wieczorem w domu nr. 68 przy ul. Zachodniej, w mieszkaniu Lejba Lurie, od rozpalonego piecyka w pokoju kąpielowym zapaliła się pościel. Ogień ugaszono przed przybyciem straży ogniowej.

Otrucie.

Przy ul. Piotrkowskiej № 227, Waleśki Mieczysław 25-letni robotnik, zatrzał się jodyną. Lekarz Pogotowia usunął niebezpieczeństwo.

Przy pracy.

Majster fabr. Józef Richter w fabryce przy ul. Konstantynowskiej № 98, okaleczył w trybach maszyny prawą rękę, łamiąc przytem czwarty palec.

Podobnemu wypadkowi uległ w fabryce przy ul. Staro-Zarzewskiej № 63, robotnik Iznaacy Wodnicki.

Przejechanie.

Inkasent Aleksander Smolski najechany został na ul. Aleksandrowskiej przez wóz i odniósł rany czoła i obu rąk.

Przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Zachodniej 8 letni Marjan Szczepik, również najechany przez wóz, uległ uszkodzeniu lewego biodra i okaleczeniu głowy.

Sprawy dyplomaty Pietrowa.

Z powodu sprawy dyplomaty Pietrowa „Głos Moskwy” podaje opis następującego zajęcia Komisji, badającej przebieg sprawy Pietrowa o pobicie go i znęcanie się. Udało się uzyskać cenne zeznania stróżów Gerasimowa i Blinowa, dzięki wybiegowi dyplomatycznemu Pietrowa. Gerasimow długo i uporczywie zaprzeczał, jakoby Pietrowa bito różgami. Chciano go już uwolnić, lecz Pietrow zadał mu następujące pytanie:

— Powiedz mi, Gerasimow, skąd wzięła różga, czy z miotły wyciągnąłeś, czy też gotową przyniosłeś z dziedzińca?

— Z dziedzińca nie przynosiłem, lecz wyrwałem tylko z miotły — wypalił niebacznie Gerasimow.

Wówczas wzięto świadka w obroty pytań krzyżowych, Gerasimow przyznał się, że istotnie nieco odwiczono Pietrowa.

Przestępcy polityczni a opinia Europy.

W Berlinie ogłoszono odezwę, w sprawie losu rosyjskich przestępców politycznych. Odezwa wykazuje, że od r. 1905 skazano przeszło 40,000 przestępców politycznych, wśród nich 3,000 na śmierć, a 10,000 na katorgę. Kara więzienna jest istotną męczarnią. Więzienie śladcze jest straszne. Wstrząsający tragizmem jest los zesłańców politycznych. Odezwa zapowiada ogłoszenie zbranego materiału i poruszenie opinii całego świata. Z pośród Niemców

podpisali odezwę liczni profesorowie uniwersytetów, posłowie do parlamentu i sejmu, literaci z Gerharodem Hauptmanem i Wedekindem na czele, muzycy — między nimi Humperdinck, Reger, Weingartner — poeci i malarze.

Sprawa Ronikiera.

Po przerwie obiadowej zbadano tylko dwóch świadków.

Pierwszy zeznawał Więckowski, brat żony Zawadzkiego. Z pytań, zadawanych przez obronę Ronikiera, wynikało, że, zdaniem obrońców, W. przyjmował udział w zbrodni. Jednakże badanie W. nie dało żadnego pozytywnego materiału. Pytany przez Puszkińskiego, kiedy był w pokojach szwagra, Więckowski twierdzi, że ostatni raz był na pół roku przed zbrodnią.

Adw. Puszkiński ustala, że badana w tej kwestji Marta Zawadzka, utrzymywała, że W. ostatni raz był na 2 miesiące przed zbrodnią. Siemiński zaś zeznał, że na 1 miesiąc.

Skonfrontowano więc Zawadzka z bratem i z Siemińskim. Wszyscy jednak utrzymują przy konfrontacji, że obecnie, po trzech latach, nie mogą określić dokładnie czasu.

Ostatni zeznał p. Florjan Rakowski, brat matki Stasia. P. Rakowski potwierdza swoje poprzednie zeznania. Badany przez powodów cywilnych o charakterystykę Stasia, świadek przedstawia zamordowanego swego siostrzeńca w jaknajlepszym świetle, mówiąc o nim, jako o bardzo skromnym, przyzwoitym chłopcu, miłującym swych rodziców i nawzajem przez nich kochanym. Świadek wie od swej siostry, że p. Bronisław Chrzanowski miał zamiar podzielić majątek swój jeszcze przy życiu, lecz po dojściu do pełnoletności Stasia.

Dalszym badaniem świadka obrona ustala znane już nam stosunki majątkowe i rodzinne państwa Chrzanowskich.

O godz. 6 posiedzenie zamknięte.

Telegramy.

Tel. P. A. T. W. A. T. i wiśnie z dn. 26.

Prezydium Dumy.

PETERSBURG. Wieczorem zapadła decyzja, co do kandydatów na wiceprezesów Dumy. Wysłano na kandydatów Konowalowa, postępowca i Czichaczewa, nacjonalistę.

Kadeci zrzekli się udziału w prezydium.

Choroba Akimowa.

PETERSBURG. Stan zdrowia prezesa Rady państwa, Akimowa, pogorszył się. Lekarze zalecili choremu absolutny spokój.

Odwolanie posła.

BUKARESzt. (P) Poseł Szebako przedstawił listy odwołujące i otrzymał od króla gwiazdę rumuńską pierwszego stopnia.

Poincaré jako arbiter.

PARYŻ. Rząd bułgarski prosił prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, Poincaré'go, aby przyjął na siebie rolę arbitra w sprawie sporu pomiędzy Bułgarią a Serbią, dotyczącego jeńców wojennych.

Sytuacja w Bułgarii.

WIEN. „Zeit” donosi, że sytuacja w Bułgarii staje się z dniem każdym coraz bardziej zawiłą i niekorzystną dla króla Ferdynanda. Bułgaria znajduje się w przededniu wielkiej katastrofy. Agitacja rusofilka rozszerza się.

Sąd doraźny.

NOWOCZERKASK. (P) W stancji cesarszewiczskiej aresztowano 5 cyganów, podejrzanych o kradzież koni. Znaleziono przy

nich 14 koni. Plun dokonał nad cyganami samosądu. Jeden z nich pozostał zabity, pozostali ciężko ranni.

Satysfakcja albo ultimatum.

KONSTANTYNOPOL. Donoszą tu, że rosyjskie koła polityczne uważają aresztowanie mordercy Mechmuda-paszy na okolicie rosyjskiej za fakt niezmiernie doniosły. Jeżeli Turcja nie da natychmiastowej satysfakcji, to rząd rosyjski zdecydowany będzie przesłać jej ultimatum.

Starcia między studenterją.

GRATZ. Wczoraj przyszło do zaciętych starć pomiędzy studentami włoskimi i niemieckimi. Włosi udali się do rektora, żądając zawieszenia wykładów. Rektor odmówił żądaniu. Wówczas włosi zaatakowali studentów niemieckich i wywiązała się bójka, w której 15 włosów i 4 Niemców zostało rannych.

Policja przybyła zbyt późno i rektor zaprotestował przeciwko wkroczeniu władz policyjnych do uniwersytetu. Kiedy ukazał się rektor, aby przemówić do studentów, Niemcy zaśpiewali „Wacht am Rhein”.

Ugoda polsko-rusinska.

BERLIN. Z Wiednia nadchodzi nie potwierdzona jeszcze wiadomość, że wobec dojścia do skutku ugody polsko-rusinskiej, sejm galicyjski zwołany będzie na 5-go grudnia.

Sensacyjny wypadek.

BRUKSELA. Wielkie zaciekawienie budzi w tutejszych kołach towarzyskich śmierć jednego z największych bogaczy miejscowych K. de Boesinghe, którego ktoś po powrocie jego z polowania znalazł nieprzytomnego w ogrodzie pałacu.

Prawdziwą sensacją wywołał fakt, że równocześnie zginęła bez śladu żona Boesinghe'a. Pomimo energicznego ratunku B. zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Niebezpieczny „artysta” kinematograficzny.

PARYŻ. Podczas zdjęć kinematograficznych pod Dons, w okolicy Saumur przekroczył ogrodzenie i uknął do lasu wielki tygrys. Dotychczasowe poszukiwania nie dały żadnego rezultatu. Wśród ludności zapanała panika. Dziś wyrusza na obławę cały pułk żołnierzy.

Porażka wojsk rządowych.

PARYŻ. Do pism tutejszych nadeszło z kół powstańców meksykańskich zaprzeczenie wiadomości, podanej przez Huerta, jakoby pod Jaures powstałby powstanie klasę. Przeciwnie, wojska rządowe zostały pobite nie tylko tam, lecz również pod Ciudad i Victoria.

Porażka Jauresa

PARYŻ. Izba deputowanych przyjęła projekt wypuszczenia wieczystej renty trzyprocentowej na pokrycie wydatków na wojsko i marynarkę. Socjalista Jaures postawił wniosek, aby powstrzymano się z uchwałą, dopóki rząd nie zaniecha zbrojeń, nie przywróci dwuletniej służby wojskowej i nie złoży projektu o ustanowieniu ogólnego sądu rozjemczego dla mocarstw. Prezes ministrów Barthou zbijał wywody Jauresa i dowodził ich utopijnością. Wniosek Jauresa izba odrzuciła większością 439 przeciwko 148 głosom.

W sobotę, dnia 29 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się w gmachu T-wa (Średnia 46)

OGÓLNE ZEBRANIE

Członków Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora”.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie za rok 1912|13 oraz protokół Kom. Rewizyjnej.
- 3) Preliminarz na rok 1913|14.
- 4) Ewentualne wnioski członków T-wa.
- 5) Wybory 5-ciu członków Zarządu i 3-ch czł. Kom. Rewizyjnej.

W razie nieprzybycia ustawą przepisanej liczby członków, 2-gi termin zebrań wyznaczony zostaje na dz. 6 grudnia r. b.

Wina „Chasta”
nadają się specjalnie do bowli i ponczów
Skład, Piotrkowska 99.

Akuszarka

B. SILBERMAN

mieszka obecnie Wschodnia № 55 róg Cegielnianej.
Przyjmuje ambulansowo od 8—10 i 8—6 pop.

Czy doprawdy?
Pan! jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek niezaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, przyszcze, węgry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasladownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na
Nawrot № 54, 1 Konstantynowska 75.
Cena za szkl. 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Dr. Med. FOKSZANSKI

Zawadzka № 39. Tel. 21-67.

CHOROBY CHIRURGICZNE.

B. asystent Petersburskich klinik.

Przyjmuje codziennie od 5—7 po poł. 1900—10

„Kółki Klub Sportowy” — „New-Castle”
Srebrzyńska 87/89. Początek o godz. 2 po poł. 9055—2

„Kraft” — „Sport und Turnverein”
Wodna 4, początek o godz. 9 i pół przed południem.

Gymnastyczny Klub Sportowy „Piki”
Niedziela, 30 listopada

DZIŚ! Pierwszy obraz z wielkiej serji „Asty Nilsen” obecnego sezonu. **DZIŚ!**
ASTA NILSEN JAKO SZPIEG W ODEONIE
w 4 aktowym dramacie „ŚNI”
Najznakomitsza artystka we wszystkich wielkich miastach europejskich całego świata!
CENY ZWYCZAJNE! **CENY ZWYCZAJNE!** **CENY ZWYCZAJNE!**

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

Nr 357

Powrócił

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 po poł.
w niedziele od 10-11 r.
Ulica Piotrkowska № 35.
Telefon 19-84.

Dr. Med.

Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek
Przyjmuje od 9 - 11 r. i od 4 - 7
po południu. 1952-12

Dr. M. PAPIERNY

Akuszerka i choroby kobiece.
b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz.
Przyjmuje od 10-11 rano i od 4 i pół
do 6 i pół po poł.
Południowa 23. Telef. 16-85.
1766-0

MASAZYSTA

Specjalista kąpień leczniczych
(Długoletni współpracownik pierwszo-
rzędnych zakładów kuracyjnych kra-
jowych i zagranicznych)
Juljusz Słodziński
(uczeń prof. Zabłudowskiego w Ber-
linie). ŁÓDŹ Widzewska № 94 m. 4
(róg Nawrot). 2037-150-1.

Rutynowana Pielęgniarka

przyjmuje dyżury dzienne i nocne
oraz wykonywa opatrunki i zastrzyki
podskórne podług wskazań panów
lekarzy.
Janiszewska Aleksandrowska 37
tel. 25-51. Świadczenia z odbytych prak-
tyki. 2048

Towarów swoich nie trzymaj
w ukryciu w pudłach i na półkach.
Chyba że sprzedać ich nie chcesz.
Jeżeli zaś pragniesz, by towary
szybko się sprzedawały, roztóż je
na stołach, na kontuarach, lub
ponkładaj w szafki oszklone, by
zawsze były na widowni.

Skradzione weksle

1) na 140 rb. wystawca L. Semmer,
żyro Gustaw Weindner. 2) in blanco
na 100 rb. wystawca Józef Stechlik,
3) in blanco na 50 rb. Józef Malinow-
ski wystawca. 4) in blanco na 50
Główny wystawca. 5) in blanco na
50 rb. Kurzyński i Kurzyńska wystaw-
cy. 6) in blanco na 50 rb., Marciniak
wystawca 7) in blanco na 50 rb.,
Troszkiewicz wystawca 8) in blanco
na 50 rb. Szczepan Okupski wystaw-
ca 9) in blanco na 50 rb. w. Piotr No-
wak, 10) in blanco na 50 rb. w. J. Cie-
plucha. Zastrzeżenie zrobione, policja
zawiadomiona. Uprasza się zwrócić Józef
Ślania Piotrkowska 243 sklep far-
tuchów. 2085-8-1

Opisanie towaru wzbudza chęć
posiadania, a wyszczególnienie ce-
ny pobudza do kupna. Pominięcie
ceny nasuwa przypuszczenie, że
towar ogłaszany musi być drogiem.
To odstrasza czytającego zająć do
sklepu zapytać o cenę.

Ogłoszenia drobne.

A. W nowym kantorze służby, Mi-
kołajewska 65, służące otrzymują
bardzo dobre miejsca. 2408-2-1

Maszyny do szycia ręczna 20, no-
żna bębnowa 85. 5-letnia gwa-
rancja. Piotrkowska № 165. Telefon
38-12. 2549-80

Michał Cholewa zgubił paszport
wydany z gm. Grabice powiatu
i gub. piotrkowskiej. 2407-8-1

Od 40 kop. do 1 rb. za 2 godziny mo-
że zarobić każdy jako model w
szkole rysunkowej Lemana. Zgłosić
się w sobotę od 7 do 8 wieczorem
Piotrkowska 120 m. 7. 2409-1

Potrzebny młody stolarz do robót
drobnych. R. Borkenhagen, Piotrk-
owska 100, III-cie piętro. 2410-3

Sklep spożywczy do sprzedania, Ka-
rolew, ul. Grodziska. 2407-8-1

UWAGA!!! Tanie do sprzedania
sklep wiadomości. Li-
powa 75. 2400-6-1

„Myśl tylko o jednej rzeczy na
raz”.

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi po-
łożone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1913 r. wystawione zostały na sprzedaż przez
publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelarii Wydziału Hy-
potecznego, przy ulicy Średniej, pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notariuszami,
a mianowicie:

1) pod Nr. 27 przy ulicy Św. Jakóba obciążona pożyczką To-
warzystwa Rb. 16,000; od której zaległość wynosi Rb. 761 kop. 82
vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3,200; licytacja
rozpocznie się od summy Rb. 24,000; termin sprzedaży wyznaczono
na dzień 25 luty/10 marca 1914 r. przed notariuszem Janem Nie-
znańskim.

2) pod Nr. 47m przy ulicy Passaż Szulca obciążona pożyczką
Towarzystwa Rb. 43,500; od której zaległość wynosi Rb. 1270 kop. 95
vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 8700; licytacja
rozpocznie się od summy Rb. 65,250; termin sprzedaży wyznaczono
na dzień 25 luty/10 marca 1914 r. przed notariuszem Konstantym
Mogilnickim.

3) pod Nr. 47o przy ulicy Passaż Szulca obciążona pożyczką
Towarzystwa Rb. 34,000; od której zaległość wynosi Rb. 1108 kop. 40
vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6,800; licytacja
rozpocznie się od summy Rb. 51,000; termin sprzedaży wyznaczono
na dzień 25 luty/10 marca 1914 r. przed notariuszem Wiktorem Sa-
rosiekiem.

4) pod Nr. 51oa przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką
Towarzystwa Rb. 16,000; od której zaległość wynosi Rb. 508
kop. 80 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3,200; li-
cytacja rozpocznie się od summy Rb. 24,000; termin sprzedaży wy-
znaczono na dzień 25 luty/10 marca 1914 r. przed notariuszem Eu-
geniuszem Trojanowskim.

5) pod Nr. 70b przy ulicy Franciszkańskiej obciążona poży-
czką Towarzystwa Rb. 40,000; od której zaległość wynosi Rb. 1272
kop. — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 8000;
licytacja rozpocznie się od summy Rb. 60,000; termin sprzedaży wy-
znaczono na dzień 25 luty/10 marca 1914 r. przed notariuszem Ju-
lianem Ładą.

6) pod Nr. 54d przy ulicy Zawadzkiej i Pańskiej obciążona
pożyczką Towarzystwa Rb. 28,600; od której zaległość wynosi Rb. 1465
kop. 48 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 5720; li-
cytacja rozpocznie się od summy Rb. 42,900; termin sprzedaży wy-
znaczono na dzień 25 luty/10 marca 1914 r. przed notariuszem Alek-
sandrem Taraborkinim.

7) pod Nr. 142e przy ulicy Piwnej obciążona pożyczką To-
warzystwa Rb. 14,200; od której zaległość wynosi Rb. 651 kop. 56
vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2340; licytacja
rozpocznie się od summy Rb. 21,300; termin sprzedaży wyznaczono
na dzień 25 luty/10 marca 1914 r. przed notariuszem Włodzimierzem
Kosińskim.

8) pod Nr. 311c d przy ulicy Dzielnej obciążona pożyczką
Towarzystwa Rb. 19,600; od której zaległość wynosi Rb. 1089 kop. 92
vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3920; licytacja
rozpocznie się od summy Rb. 29,400; termin sprzedaży wyznaczono
na dzień 25 luty/10 marca 1914 r. przed notariuszem Józefem Gra-
bowskiem.

9) pod Nr. 336c przy ulicy Północnej obciążona pożyczką To-
warzystwa Rb. 14,000; od której zaległość wynosi Rb. 673 kop. 74
vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2,800; licytacja
rozpocznie się od summy Rb. 21,000; termin sprzedaży wyznaczono
na dzień 26 luty/11 marca 1914 r. przed notariuszem Walerjanem
Ryfińskim.

10) pod Nr. 395b przy ulicy Średniej obciążona pożyczką To-
warzystwa Rb. 31,000; od której zaległość wynosi Rb. 1079 kop. 21
vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6,200; licy-
tacja rozpocznie się od summy Rb. 46,500; termin sprzedaży wy-
znaczono na dzień 26 luty/11 marca 1914 r. przed notariuszem
Janem Nieznańskim.

11) pod Nr. 507 przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką
Towarzystwa Rb. 85,000; od której zaległość wynosi Rb. 2,836 kop.
vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 17,000; licytacja
rozpocznie się od summy Rb. 127,500; termin sprzedaży wyznaczono
na dzień 26 luty/11 marca 1914 r. przed notariuszem Wiktorem Sa-
rosiekiem.

12) pod Nr. 535a przy ulicy Mikołajewskiej obciążona poży-
czką Towarzystwa Rb. 15,000; od której zaległość wynosi Rb. 838
kop. 34 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3000;
licytacja rozpocznie się od summy Rb. 22,500; termin sprzedaży
wyznaczono na dzień 26 luty/11 marca 1914 r. przed notariuszem
Julianem Ładą.

13) pod Nr. 710a przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką
Towarzystwa Rb. 57,000; od której zaległość wynosi Rb. 1812 kop. 60
vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 11,400; licytacja roz-
pocznie się od summy Rb. 75,500; termin sprzedaży wyznaczono na
dzień 27 luty/12 marca 1914 r. przed notariuszem Walerjanem Ry-
fińskim.

14) pod Nr. 789g przy ulicy Św. Benedykta obciążona poży-
czką Towarzystwa Rb. 25,800; od której zaległość wynosi Rb. 841
kop. 08 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 5160;
licytacja rozpocznie się od summy Rb. 38,700; termin sprzedaży wy-
znaczono na dzień 27 luty/12 marca 1914 r. przed notariuszem Kon-
stantym Mogilnickim.

15) pod Nr. 8006 przy ulicy Długiej obciążona pożyczką
Towarzystwa Rb. 33,000; od której zaległość wynosi Rb. 1233 kop. 37
vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6,600; licytacja
rozpocznie się od summy Rb. 49,500; termin sprzedaży wyznaczono
na dzień 27 luty/12 marca 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem
Trojanowskim.

16) pod Nr. 806G przy ulicy Zakątnej, obciążona pożyczką To-
warzystwa Rb. 23800; od której zaległość wynosi Rb. 876 kop. 79,
vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4760; licytacja roz-
pocznie się od summy Rb. 35700; termin sprzedaży wyznaczono na
dzień 27 Lutego/12 Marca 1914 r. przed notariuszem Eugeniuszem
Trojanowskim.

17) pod Nr. 826a przy ul. Rozwadowskiej, obciążona pożyczką
Towarzystwa Rb. 14000; od której zaległość wynosi Rb. 585 kop. 41,
vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2800; licytacja
rozpocznie się od summy Rb. 21000; termin sprzedaży wyznaczono
na dzień 27 Luty/12 Marca 1914 r. przed notariuszem Aleksandrem
Taraborkinim.

18) pod Nr. 1054/4aa przy ulicy Zarzewskiej, obciążona poży-
czką Towarzystwa Rb. 48000; od której zaległość wynosi Rb. 2526
kop. 40, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 9600;
licytacja rozpocznie się od summy Rb. 72000; termin sprzedaży wy-
znaczono na dzień 28 Luty/13 Marca 1914 r. przed notariuszem Józefem
Grabowskiem.

19) pod Nr. 1054k przy ul. Łomżyńskiej obciążona pożyczką
Towarzystwa Rb. 8,500; od której zaległość wynosi Rb. 385 kop. 13
vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 1700; licytacja
rozpocznie się od summy Rb. 12,750; termin sprzedaży wyznaczono
na dzień 28 Luty/13 Marca 1914 r. przed notariuszem Józefem Zy-
żniewskim.

20) pod Nr. 1079/80, przy ul. Widzewskiej obciążona pożyczką
Towarzystwa Rb. 67,000; od której zaległość wynosi Rb. 2185 kop.
95 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 13400 licyta-
cja rozpocznie się od summy Rb. 100,500; termin sprzedaży wyzna-
czono na dzień 28 Luty/13 Marca 1914 roku przed notariuszem Wa-
lerjanem Ryfińskim.

21) pod Nr. 1085 przy ulicy Widzewskiej obciążona pożyczką
Towarzystwa Rb. 30400; od której zaległość wynosi Rb. 1348 kop.
42 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6080; licytacja
rozpocznie się od summy Rb. 45600; termin sprzedaży wyznaczono na
dzień 28 Luty/13 Marca 1914 r. przed notariuszem Janem Nie-
znańskim.

22) pod Nr. 1144 przy ulicy Widzewskiej obciążona pożyczką
Towarzystwa Rb. 10200; od której zaległość wynosi Rb. 324 kop. 80
vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2040; licytacja
rozpocznie się od summy Rb. 15800; termin sprzedaży wyznaczo-
no na dzień 28 Luty/13 Marca 1914 r. przed notariuszem Konstan-
tem Mogilnickim.

23) pod Nr. 1144-e przy ul. Widzewskiej obciążona pożyczką
Towarzystwa Rb. 23500; od której zaległość wynosi Rb. 1184 kop.
34 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4700; licytacja
rozpocznie się od summy Rb. 35250; termin sprzedaży wyznaczono
na dzień 28 Luty/13 Marca 1914 r. przed notariuszem Wiktorem
Sárosiekiem.

24) pod Nr. 1366b przy ulicy Widzewskiej i Dzielnej obciążona
pożyczką Towarzystwa Rb. 53900; od której zaległość wynosi Rb. 1810
kop. 17 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 10680;
licytacja rozpocznie się od summy Rb. 79950; termin sprzedaży wy-
znaczono na dzień 28 Luty/13 marca 1914 r. przed notariuszem Euge-
nuszem Trojanowskim.

25) pod Nr. 1916 przy ulicy Miłsza obciążona pożyczką To-
warzystwa Rb. 23300; od której zaległość wynosi Rb. 740 kop. 94
vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4660; licytacja
rozpocznie się od summy Rb. 34950; termin sprzedaży wyznaczono na
dzień 28 Luty/13 Marca 1914 r. przed notariuszem Aleksandrem
Taraborkinim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym,
sprzedaż odbędzie się dnia następnego. 2041-3

Łódź, dnia 2/15 Listopada 1913 roku.

Biuro pracy

przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych m. Łodzi,

Spacerowa 21, II piętro.

poleca wykwalifikowanych buchalterów, korespondentów i innych pra-
cowników handlowych. 1886-26-1

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.



Skład główny: Józef Salzman jr., Warszawa, Senatorska 38.

Tylko przez kilka dni! Gwiazdkowa Nadzwyczajna Wyprzedaż

POŃCZOCHY

wełniane i bawełniane
Damskie pończochy dawniej od 60 do 2.25 teraz od 39 do 1.50
Męskie skarpetki " " 45 " 1.75 " " 31 " 1.20

Pończochy dziecięce

Mocne szkolne pończochy czarne i brązowe
Wielkość: 1 2 3 4 5 6 7 8 9
poprzednio: 24 27 29 32 35 38 41 44 47
teraz: 19 21 23 25 27 30 32 34 38

Czapeczki dziecięce

wełniane, włóczkowe w rozmaitych kolorach
poprzednio od 95 kop. do 1.50, teraz od 65 do 85 kop.

Chustki wełniane

poprzednio od 2 rb. 50 kop. do 9 rb. teraz od 1.70 do 7 rb. 35k.

Do 50%

są obniżone ceny na

Szale teatralne, Ręczne torebki,
Damskie krawaty, Żaboty, Kołnierzyki i Angielskie kamizelki męskie.

Do 30%

są obniżone ceny na
wełniane i bawełniane TRYKOTAŻE.

REKAWICZKI

jedwabne trykotowe wełniane i bawełniane
Damskie rękawiczki dawniej od 40 do 1.50 teraz od 29 do 85
Męskie rękawiczki " " 85 " 1.45 " " 55 " 85

Chustki do nosa

Damskie dawniej za tuzin od 3.60 do 9 teraz od 240 do 6
Męskie " " " 3.80 " 9 " " 2.60 " 7

KRAWATY

Do wiązania dawniej od 85 do 3.50 teraz od 55 do 1.70
Regaty " " " 65 " 2.50 " " 40 " 1.25

Chustki na szyję

(Cache-Col)

jedwabne, wełniane i bawełniane
Dawniej od 60 do 5.50 kop., teraz od 40 do 2.75.

BRACIA P. i M. SCHWALBE, Piotrkowska 85.

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra

Lemoniada Owocowa

z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki
K. CHADZYŃSKIEGO, w patentowanych flasz-
kach opłombowanych:
Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69.
Cena flaszki 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

Syndyk upadłości

„Bar pod Wiechą”

pomoc. Adw. przysięgłego Bronisław Witkowski
ogłasza, że z rozporządzenia Sędziego Komisarza tejże upadłości

sprzedaje się całe urządzenie baru

w drodze ofert składanych na ręce syndyka w zapieczętowanych kopertach, odpieczętowanie których nastąpi dnia 3 grudnia r. b. o godz. 1 1/2 po południu.

Reflektanci przy złożeniu ofert obowiązani są złożyć kaucję w ilości 1.000 rubli, które w razie nie dotrzymania przez reflektantów warunków, wyłuszczonej w ofercie, przechodzą na własność masy upadłości.

Bliższe informacje, dotyczące się sprzedaży pomienionego Baru, można zasięgnąć u syndyka upadłości codziennie w godzinach pomiędzy 3—5 po południu w jego kancelarii przy ul. Głównej № 67A.

Magazyn muzyczny ALFREDA LESSIGA

Nawrot № 22
(dom własny).

Poleca na sezon wszelkie instrumenty i przybory muzyczne.

Największy warsztat reparacyjny
w Łodzi.



Łódzka Fabryka Wyrobów Metalowych

Pańska № 74. Telefon 377.

Fabryka maszyn farbiarskich, gięcie i krą-
żanie wszelkiego rodzaju blach do 15^m grubości,
jakoteż roboty w zakresie ślusarstwa, tokarstwa,
heblarstwa i kotlarstwa wchodzące. 1726—52

Wydawca: Jan Grodek,



Piotrk. 126, róg Nawrot
u N. SZMAJEWICZA.

Gdzie Pani kupiła swoje eleganckie palto?

W świeżo otworzonym magazynie
u róg Piotrkowskiej i Nawrot u

N. SZMAJEWICZA

Są tam na składzie następujące okrycia:

Jedwabne pluszowe palta już od 35 rb. Palta fantazyjne na podszewce i watalinie od 18 rb. Palta barankowe we wszystkich kolorach od 15 rb. Kostiumy we wszystkich odcieniach od 18 rb. oraz wielki wybór dziecięcych paletek z angielskich towarów.

Radzę Pani tam zająć, napewno Panią zachęca ceny i krój wymięty, a wybór jest tam wielki, iż się nie zdarza, by Pani wyszły, nie wybierając sobie coś odpowiedniego.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2—2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.
Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczytowanie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144), róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. med. J. SZWARCWASSER Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.

Specjalista chorób żołądka, ki-
szek i przemiany materji (cu-
krowa, podagra, otyłość i t. d. Nie-
zbędne dla diagnozy analizy chemiczne
i bakteriologiczne. wydzielin i krwi
w laboratorium własnym.

Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 i pół
po południu. 1931

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.

Spacerowa 40 (przy Andrzeja)
Przyjmuje: 9—1 i 5—8. w niedziele
i święta 10—1. 1947—200

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów,
(kosmetyka lekarska) weneryczne,
moczopłciowe i niemocy płciowej.
Leczenie syphilisu salvarsanem Er-
lich-Hata „606”-314 (wśródzynie).
Leczenie elektrycznością, elektrolizę
(usuwanie szpecących włosów) o-
świetlenie kanału (uretroscopia).
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp.
panie od 5—8 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. S. Aronson

Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszeryja i choroby kobiece.
od 9—11 rano i od 4—6 po południu.
W niedzielę od 10—12 po poł. 1492

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.
Piotrkowska № 120.
Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5
do 6 i pół po poł.
w niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne
choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU —
EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8
wiecz., dla dam osobna poczekalnia
od 4—5. W niedziele i święta tylko
do 1 rano.

W łódzki Jana Grodka, Widzewska № 106a.

Redaktor Anna Grodek.